

Wybory parlamentarne w Czarnogórze

Mateusz Seroka

W wyborach parlamentarnych w Czarnogórze 16 października przy frekwencji 71% wygrała rządząca od 1991 roku Demokratyczna Partia Socjalistów (DPS) premiera Milo Djukanovicia. Według wstępnych wyników, DPS uzyskał 41% głosów (36 mandatów na 81 miejsc). W parlamencie znajdują się też ściśle współpracujący z DPS Socjaldemokraci Czarnogóry (SD) z dwoma mandatami oraz siły opozycji: proserbska i prorosyjska koalicja Front Demokratyczny (DF, 18 mandatów), eklektyczna koalicja Klucz (9 mandatów), centrolewicowa Demokratyczna Czarnogóra (8 mandatów) oraz Partia Socjaldemokratyczna (SDP, 4 mandaty). Cztery mandaty zdobyły partie mniejszości narodowych (bośniackiej, albańskiej i chorwackiej). W nocy przed wyborami czarnogórska policja zatrzymała dwudziestu obywateli Serbii pod zarzutem planowania aktów terrorystycznych i organizacji puczu. Aresztowania skrytykował premier Serbii Aleksandar Vučić, sugerując, że faktyczne powody zatrzymania były inne niż podane przez władze. W związku z akcją policji cztery ugrupowania opozycji nie uznały wyników wyborów, w przeciwieństwie do przedstawicieli UE oraz NATO.

Komentarz

- Wybory odbyły się pięć miesięcy po podpisaniu przez szefów MSZ państw NATO protokołu o przystąpieniu Czarnogóry do Sojuszu i stały się nieformalnym plebiscytem dotyczącym orientacji geopolitycznej kraju. Opozycja domaga się referendum w sprawie członkostwa w NATO, choć nie wypowiada się jednogłośnie przeciw wejściu do Sojuszu. Istotna część opozycji skupia się na problemach wewnętrznych Czarnogóry, wskazując na systemową korupcję i wysokie bezrobocie. Natomiast Djukanović przedstawia się jako jedyny gwarant kontynuacji prozachodniej orientacji Czarnogóry i stara się rozgrywać podziały w opozycji, zarzucając jej działanie w interesie Rosji.
- Słabszy wynik wyborczy obozu władzy jest efektem rozpadu w styczniu br. koalicji Europejska Czarnogóra (DPS opuściły Partia Liberalna oraz SDP). Mimo to partia Djukanovicia prawdopodobnie utworzy koalicję z SD i mniejszościami narodowymi i utrzyma władzę. Rozdrobniona i ideowo niejednorodna opozycja zyskała 39 mandatów, ale ma małe szanse na połączenie sił z mniejszościami narodowymi i stworzenie szerokiego frontu przeciw DPS. Jedną z głównych przeszkód jest silny proserbski i prorosyjski nurt w opozycji – nie do zaakceptowania przez prozachodnie partie mniejszości. Konsekwencją nieuznania wyniku wyborów będzie prawdopodobnie bojkot prac parlamentu i poważny kryzys polityczny, co może skomplikować akcesję do NATO.

Celem opozycji jest prawdopodobnie umiędzynarodowienie sporu i doprowadzenie do przedterminowych wyborów.

- Zatrzymanie grupy Serbów w przeddzień wyborów należy traktować jako element kampanii wyborczej DPS. Świadczy o tym to, że o operacji kontrolowanych przez stronników Djukanovicia policji i służb specjalnych nie uprzedzono szefa MSW (spoza DPS). Niewykluczone, że Serbowie planowali działania obliczone na wywołanie niepokojów społecznych w związku z wyborami (ich rzekomy lider powiązany jest z radykalnie nacjonalistycznym i prorosyjskim ruchem Zavetnici). Najprawdopodobniej byli oni obserwowani przez czarnogórskie służby, które niezwłocznie po zatrzymaniu były w stanie podać personalia członków grupy.